



„Nic nie może przecież wiecznie trwać...”

2017-04-03

Jeszcze przed Wielkanocą w Krakowie realizowany będzie projekt LajkON w ramach którego na ulicach Krakowa pojawią się żartobliwe i pozytywne informacje dla mieszkańców. Tym samym pomysłodawcy chcą rozładować stres wśród krakowian, którzy na przykład spóźnili się na tramwaj lub utknęli w korku. Do tych ostatnich na przykład będzie skierowany komunikat, że przecież „nic nie może przecież wiecznie trwać...”. Organizatorzy chcą, aby Kraków stał się jednym z najbardziej uśmiechniętych miast w Polsce. Akcję będzie wspierał ZIKiT.

Żartobliwe komunikaty („jestem na L4”) pojawią się także w rejonie remontów i utrudnień drogowych. Być może do pasażerów komunikacji miejskiej „przemówi” też kasownik, parkomat lub automat z biletami. Szczegóły projektu są jeszcze dopracowywane, a teksty wymyślili sami mieszkańcy miasta. Tym bardziej dlatego ZIKiT widzi potencjał w tym pomysłe:

- Myślę, że największą wartością tego pomysłu jest pokazanie interakcji. Pokazanie mieszkańcom, że znak to nie jest kawałek blachy i że za tablicą informacyjną czy kamerą nie siedzą bezduszni ludzie robiący na złość całemu światu, tylko że jest też grupa osób, która wykorzystuje te narzędzia do tego aby pomagać ludziom przemieszczać się po mieście. Oczywiście jeśli coś nie wypali po drodze to ma być to sposób na łagodzenie sytuacji i studzenie negatywnych emocji. Hasła i napisy z uśmiechem powinny pomóc w codziennym funkcjonowaniu nam wszystkim - tłumaczy Łukasz Franek, zastępca dyrektora ZIKiT.